KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Września. — Rok 1839. Czwartek. № 241. Jutro, ŚŚ. Mauriljusz i Amat. v. s. 1szy Września.

Wczoraj, w uroczystość Imienin J. C. W. CESARZEWICZA Następcy Tronu, oraz w 17tą rocznicę urodzin J. C. W. W. Xczki OLGI, i Święto Orderu Ś. Alexandra Newskiego, odbywały się Nabożeństwa rano we wszystkich kościołach Warszawy; w kościele XX. *Missjonarzy* w obec Władz wszelkich, celebrował JW. JX. *Pawłowski* Biskup Płocki. O godz: 11tej, w obec Jenerałów, Urzędników i znakomitych osób, odbyło się solenne Nabożeństwo w Cerkwi cytadelli *Alexandryjskiej;* po którem i po paradzie wojskowej, JW. Jenerał *Bariszników* Dowódzca tej warowni, zaprosił na świetne śniadanie, przy którem spełniono zdrowie NN. PAŃSTWA, Dostojnego SOLENIZANTA i całej NN. RODZINY Cesarskiej. Wieczorem w wielkim Teatrze dano bezpłatne widowisko, zakończone Kantatą poezji L. A. *Dmuszewskiego*, a muzyki K. *Kurpińskiego*, rozpoczynającą się wyrazami: „Synu pierworodny Pana, Ojca Ludu miljionów"; w końcu ogólnego chóru, zabłysła Cyfra CESARZEWICZA, a radosne odgłosy Publiczności napełniły salę. Wieczór ciepły i pogodny sprzyiał przechadzce po mieście, którego wszystkie domy oświecono.

Towarzystwo Warszawskie Dobroczynnności na posiedzeniu centralnem d. 9 b. m. odbytem, wezwało na członków swych Antoniego *Frenkla* (Fraenkel) i Teofila *Piotrowskiego.* — Dla uszkodzonych Nadwiślańców, od Urzędników Biura Kontrolli i Rachunkowości Kommissji Rzą: S. W. D. i O. P., złożono Komitetowi zł. 331. Właściciel amfiteatru Szczwalni, z przypadaiącej mu za ostatnie przedstawienie należytości, nadesłał dukata wzłocie. Właściciel gabinetu *Figur woskowych na Tłomackiem,* raczył ofiarować dochód całodzienny na korzyść zniszczonych powodzią; dla tego w Sobotę przyszłą niech raczą Łaskawcy licznem przybyciem przyłożyć się do wsparcia nieszczęśliwych. Gabinet będzie otwarty od godz: 5ej z połud:; przy sprzedaży biletów będą Członkowie komitetu, którzy wyższą opłatę nad oznaczoną cenę po gr. 15 od osoby, z należną wdzięcznością przyjmą; bilety będą także przedawane w Sklepie ubogich od jutra. Onegdaj rozdano żywność w ogóle osobom 2328, wczoraj 2329, na salach w pałacu Łubieńskich, na Pradze i na Saskiej kępie. Dla tychże Nadwiślańców wczoraj w Red: Kurjera złożono zebrane przy biesiadzie danej na cześć Szanownego *Romana* zł. 125, a od L. Z. zł. 20; zaś dla Instytutu *Ochrony* zł. 5, od Szwajcara z Młynu parowego, za oddalenie się w czasie służby, i zł. 3 od Stróża z tegoż miejsca, za takież przewinienie. — Jutro w Kościele Panny MARJI odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ben: *Maleszewskiego* Sekretarza Jene: R. G. M.; zacznie się od god: 10 z rana. Na to Nabożeństwo przyiacioł i znaiomych stroskana Małżonka zaprasza. — Stroskana Matka wraz z familją po ś. p. Wincentym *Martyńskim*, Komorniku Sądowym Gub: Maz:, zaprasza krewnych i szanownych kolegów Jego, oraz przyiaciół, na pogrzeb dziś o godz: 4tej z połud: z domu Nro 1772 przy ulicy Śto-Jerskiej, do Powązek odbyć się maiący. — W Nrze 19tym *Tygodnika Rolniczo-Technol:*, między innemi znajduie się: Nowe doświadczenie z kartoflami. — Dla Budowniczych iako też i Techników, odebrała księgarnia G. Sennewalda, niektóre nowe i bardzo użyteczne dzieła w ięzyku niemieckim, iako to: Architektoniczne Album w 3ch poszytach in foljo. Jest to zbiór rozmaitych planów, przez Towarzystwo architektoniczne w Berlinie wydane; cena zł. 51. Porównawcze wystawienie greckich porządków budowli, przez J. M. *Mauch* Profesora w Berlinie, in foljo; cena zł. 60. Dodatki do sztuki budowania maszyn, przez Profesora *Rothe*. Dzieło to składa się z 2ch poszytów, text in 4to, ryciny in foljo; cena zł. 60. —

Wyczytawszy w Nrze 121 i 123 Kurjera Warsz: w Maiu, iż przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 608, nabyć można Massy angiels: do smarowania różnych maszyn iako i osi powozowych; puszkę takowej massy kupiwszy dla próby, przekonałem się, iż ta odpowiada swemu celowi, mianowicie do smarowania osi powozowych, albowiem za iednem smarowaniem, blisko mil 40 uiechać można; co iest znaczną korzyścią dla podróżnych tak pod względem kosztów, iako i tej dogodności, iż powóz nie potrzebuie częstego smarowania; kupiwszy powtórnie tęż massę, polecam każdemu, mianowicie tym, którzy odbywaią często podróż. Józef *Radziecki*, Obywatel i Dziedzic z Gub: Płockiej. — Księgarnia Au: E: *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, przyjmuie prenumeratę na *dzieła kompletne Wiljama Szekspira, na ięzyk niemiec: przełożone* przez *Butgera*, *Deringa*, *Fiszera*, *Ortleppa*, i innych; 12 tomów na pięknym welin: papierze; cena prenumeracyjna na całe dzieło, zł. 21; 6 tomów zaraz odebrać można. W tejże księgarni są do nabycia w *ięzyku niemieckim*: *Dzieła Homera, tłumaczenia J. H. Vossa*, 2 tomy na welin: papierze z mappą Troi; Stuttgard 1839; zł. 11. *Dzieła Teodora Kernera*, 4 tomy z portretem Autora lub też w iednym tomie; cena każdej z tych edycji, zł. 24. *Dzieła Gellerta* w 10 tomach. *Dzieła Lesynga* w 12 tomach, i t. d. — Z Litografji Alo: *Pietrzykowskiego* w pałacu Hr: Zamojskich przy ulicy Senatorskiej, wyszła nowa Śpiewka pod tytułem: *Typhus* i *Śpiewak* z towarzyszeniem fortep:, ofiarowana JP. Jul: *Dobrskiemu*, przez Józ: *Damsego*, exemp: zł. 1; oraz *Mazur na Złość*, ofiarowany Szanow: Kolegom, ułożony na pjanofor:, przez J. O., cena exemp: zł. 1; nabyć można w składzie przy tejże litografji, oraz w składzie muzycz: P. Magnus i P. Maguny, wprost Poczty. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Prawie angielskiem* wszyscy; a po *Fletrowersie zaczarowanym* JJPaństwo *Turczynowiczowie*. — Towarzyszystwo sztucznych ieźdźców pod dyrekcją JPani *Turnjer* i JP. *Salomońskiego*, na żądanie, będzie miało zaszczyt przedstawić ieszcze kilka widowisk; poczem w pierwszych dniach przyszłego tygodnia *Warszawę* niezawodnie opuści. — Wysokość wody przy moście Warszawskim dziś rano była stop 10, cali 6.

Ze Lwowa. — Dnia 4 b. m. w moc rozporządzenia C. K. Rządu kraiowego, oddano urzędownie zgromadzeniu OO. Dominikanów lwowskich dyrekcję i wykładanie nauk w szkołach normalnych, w gmachu klasztornym. Po którym to akcie nastąpiło stosowne uroczyste Nabożeństwo w kościele tegoż zakonu.

Anglja. — D. 27go z. m. chciano rozpocząć turnieie w *Eglintun*, lecz niepogoda przeszkodziła. — Cesarz *Chiński* postanowił wygnać wszystkich Europejczyków z kraiu i zabronić swoim poddanym wszelki z niemi związek.

Francja. — Arcy-Biskup Paryzki 28go z. m. pierwszy raz wyiechał po chorobie. — Francuzki bryg handlowy *le Vigilant*, został zatrzymany w porcie *Setuwal* w Portugalji; ponieważ Rząd tameczny dowiedział się, iż statek ten ma z sobą zapasy przeznaczone dla Karlistów. — Od kilku dni stolarze w *Paryżu* odbywaią między sobą walki; Policja naprożno stara się przeszkodzić. — W *Wdlęsę* 25 z. m. spłonął dom wraz z 8mią ludźmi.

Hiszpanja. — Statek hiszpański miał zabrać pod *Gibraltarem* inny statek z zapasem 8,000 broni, który był przeznaczony dla *Kabrery*.

Turcja. — Jedna z najpiękniejszych niewolnic z haremu Sułtanki *Esmy*, uciekła z młodym Europejczykiem, zabrawszy z sobą klejnoty za miljon franków.

Rozmaitości. — Ojciec Śty kazał odnowić w *Watykanie* malowidła al fresko *Rafaela*, które nie były czyszczone od r. 1702. Gęsta warstwa kurzu tak ie pokrywała, iż ledwo były widzialne. — Pismo angiel: udziela mnóstwo anegdot o *Wan Amburgu*, za których wiarogodność ręczy. Sławny pogromca zwierząt *Amburgh* urodził się r. 1811 w Hrabstwie *Dusze*. Dziadek iego trudnił się także oswaianiem dzikich zwierząt, lecz iego Ojciec czuł nadzwyczajną obawę na samo wspomnienie zwierząt, zapewnia-

ią, że umarł z przestrachu na widok *malowanego* dzika. Matce *Amburgha* przed wydaniem go na świat, pewnego razu śniło się, iż połknęła lwa rozsiekanego i usmażonego; może to było przeczucie, że iej Syn *Izaak* będzie miał władzę nad temi istotami. Młody *Izaak* w dziecińnstwie uganiał się tylko za paiąkami, szklarzami, konikami polnemi i innemi owadami. W pokoiku swoim żywił szczury, myszy, koty, i siedział między niemi iako Władca śród posłusznych poddanych. Dorosłszy na młodzieńca, trudnił się pojmaniem drapieżnych zwierząt, które zrządzały szkody między okolicznemi trzodami, za iedyną broń do poskramiania najdzikszych, używa tylko żelaznej pałeczki, którą uderza w pewne miejsce karku bestji. *Amburgh* uieżdżał najdziksze konie, a to sposobem następuiącym: dosiadłszy dzielnego rumaka, puszczał się w stepy, gdzie przebywaią liczne stada dzikich koni, na iednego z tych Jeździec zarzuca iedną linę na około szyi, a drugą z ciężarem na około nogi, teraz siada na pojmane zwierzę, koń parska, rzuca się, lecz *Amburgh* siedzi iak przyrosły, spina go ostrogami, bije szpicrutą, iak strzała pędzi z nim rumak przez stepy, aż zmęczony pada, a potem iak dziecko dozwala kierować się pod ręką swoiego pana. Sposób ten łowienia koni iest teraz w Ameryce upowszechniony. *Amburgh* powiada, iż słowa biblji „iako całe państwo zwierzęce zostało oddane pod władzę człowieka”, pierwsze naprowadziły go na myśl, iż drapieżne zwierzęta iakkolwiek silne i straszne, iednakże muszą ulegać silniejszemu w umyśle człowiekowi. *Izaak* wyszukiwał ie w norach i tam uczył ie słuchać na samo iego skinienie. Kłótnia zmusiła go opuścić miejsce rodzinne. Izaak odpłynął i znowu zajmował się poskramianiem potworów morskich. Psy morskie aportowały (?!) na iego rozkazy, foki i cielęta morskie słuchały go iak pudle. Ludoiad ścigał raz za statkiem, *Amburgh* poprzysiągł iż go zwycięży. Nadaremnie Kapitan okrętowy usiłował wstrzymać go, *Izaak* z swoią żelazną pałeczką skoczył w morze, ludoiad pochwycił paszczą żelazo i groził przeciwnika zatopić, *Izaak* puścił pałeczkę i zaczął pływaniem ratować się do okrętu, lina wyrzucona mu na pomoc, nie dosięgła go, a ludoiad tuż tuż ściga. Nieustraszony *Amburgh* nie traci przytomności, daie nurka pod morską potworę, za kilka chwil wypływa na powierzchnię, woła do majtków aby mu cisnęli *harpunę* (dziryt do łowienia wielorybów), przebiia nią okropnego przeciwnika, koniec liny z harpuny zarzuca do okrętu w ręce Majtków, a pod czas gdy ci usiłują utrzymać głowę ludoiada nad powierzchnią wody, *Izaak* woła swoiego *Joba* (oswoionego niedźwiedzia), wierne zwierzę łapami szarpie morską potworę, kilka kul karabinowych dokonały reszty i tym sposobem *Amburgh* uiścił się z przysięgi. — Towarzystwo akcjonarjuszów w *Szeffield*, uzyskało patent na fabrykację sztucznej *kości słoniowej*, dano nożownikowi probę tej massy i prawdziwą kość słoniową na trzonki do scyzoryków a w robocie nie mógł rozróżniać sztucznej od prawdziwej. — Cieśla angiel: wynalazł maszynę do koszenia, mogącą być używaną tak na równinach, iako też na wzgórzach. Machina ta robi za 8miu ludzi. — Między kamieniami do zasklepienia *Pełtwi* przeznaczonemi, a pochodzącemi z położonego o pół mili ode *Lwowa* łomu kleparowskiego, robotnicy szlązcy znaleźli d. 2go b. m. ieden, z którego przy obrabianiu wypadła *bryła najczyściejszego bursztynu*, wielkości głowy dziecięcej. Nierozważni rozbili tę bryłę na małe cząstki, za późno iej wartość poznawszy, i częściami za lichą cenę Żydom posprzedawali. Jaka wielka szkoda tej sztuki iak łza bursztynu, z której zręczny Tokarz mógł był puhar lub coś podobnego wytoczyć! W naszych kamieniołomach znajduią często wszelako nieczysty bursztyn. — W znacznem, przeszło 10,000 mieszkańców liczącem mieście Pavoye na wyspie Luzon, iest szczególniejsza milicja miejska. Jest to bowiem pułk z 200 pięknie ubranych młodych dziewczyn, maiących 13 do 14 lat, które pod czas wszelkich festy-

nów występuią w paradzie. Dziewczyny te szykuią się w bataljon i wykonywaią popisy swe drewnianemi strzelbami, któremi w czasie odgłosu bębnów bardzo zręcznie robić umieią. Nie wiadomo zkąd w zwyczaj poszedł ten pułk Amazonek. — *Przepowiednia.* Pewny angiel: dziennik zapowiada dla kraiów europejskich piękną, przyiemną iesień i łagodną nie bardzo śnieżną zimę. Opiera on domysły swoie na obecnych zjawiskach natury.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Kossecki Dyr: Gł: prezyd: w K. Sprawiedl: z Lublina; Krzyżanowski Jan Prezes z Cudrynowicz; Skrzyński Kwiryn Dzie: z Załusk; Walewski Alex: Dzie: z Boguszycz; Dęboski Leon Dzie: z Buska; Byszewski Józ: Dzie: z Buska; Rzeszotarski Jan Dzie: z Wylezina; Czernicki Raf: Dzie: z Zbijewka.

DONIESIENIA.

Pułkownik Dowódzca Dywizjonu Warszawskiego Żandarmów i Administruiący Cesarskiemi Pałacami Łazienki i Belweder. Podaie do publicznej wiadomości, iż w Kancellarji Intendenturalnej Łazienek Królewskich, odbywać się będzie Licytacja głośna, zacząwszy od d. 4/16 Wrześ: r. b. godz: 10 z rana, na sprzedaż rozmaitych Materji starych, Adamaszków, Firanek gazowych, tudzież Komód, Krzeseł, Foteli, Ram złoconych, Lichtarzy, Latarń, Blachy, Żelaza, Żyrandoli szklannych kryształami ozdobionych, Paiąków szklannych małych i t. d., niemniej fortepjanu mahoniowego; maiący przeto chęć kupna, po zaopatrzeniu się w pieniądze, zechcą w czasie oznaczonym na licytacją przybyć. Pułkownik *Abramowicz.*

RĘKOPISMA

dawne w Polskim i Łacińskim ięzyku, gdyby kto miał do zbycia, chociażby w poiedynczej ilości; niech się zgłosi na Krakowskie Przed: przeciwko Poczty, pod № 378, do handlu Wyrobów srebrnych Pana Malcza.



Zgubiony został 2 tygodnie temu Puljares safjanowy zielony, w którym się znajdowały 2 Paszporty, Zaświadczenie i inne papiery. Łaskawy oddawca dostanie 5 złot: nagrody, ieżeli go odniesie na ulicę Podwale Nr 511, na 1sze piętro.

PANTALJON o 6ciu oktawach, zupełnie w dobrym stanie, iest do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 557, w Fabryce Fortepjanów na 1m piętrze w oficynie.

Podpisany iako Kurator Spadku po niegdy Stanisławie Tomczyńskim Kupcu pozostałego, za bezdziedziczny uznanego, przez Trybunał Cyw: tuteyszy pod d. 17/29 Lipca r. b. Nr 3,965 mianowany, wzywa wszystkich Debentów tegoż spadku, ażeby się najdalej w przeciągu dni 10 od daty tego zawiadomienia rachuiąc (ieżeli chcą uniknąć kosztów procesu) z uiszczeniem należytości od nich przypadaiących, zgłosili, i takowe na ręce podpisanego Kuratora wypłacili; gdyż po upływie tego czasu kroki prawne przeciwko nim niezawodnie przedsięwzięte zostaną.

Masłowski Reient Ptu Warszawskiego.

Pułkownik Dowódzca Dywizjonu Warszawskiego Żandarmów i Administruiący Cesarskiemi Pałacami Łazienki i Belweder. Podaie do wiadomości iż w Ogrodzie Winnic należącym do pałacu Belwederskiego, znajduią się WINOGRONA do sprzedania ryczałtowego; maiący zatem chęć zakupienia onych zechcą zgłosić się do Kancellarji Intendentury Łazienek Królewskich w dniu 13 Wrześ: r. b. o godz: od 10 do 12 z rana. Pułkownik *Abramowicz.*



KARYKIEL Paryzki używany, tudzież SZORY Angielskie, są za pomierną cenę do nabycia. Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nr 1062, na 1em piątrze.

W domu P. Młokosiewicza przy ulicy Senatorskiej przeciw XX. Reformatów, są DWA POKOJE Kawalerskie do wynaięcia z osobnym wchodem, na 2 piątrze w dziedzińcu, w 2giej bramie; także FORTEPJAN mahoniowy o 6ciu oktawach, do wynaięcia; wiadomość w temże miejscu u Stroża.

BIURO PRYWATNE INFORMACYJNE SĄDOWO-ADMINISTRACYJNE przy ulicy Trębackiej Nr 638, w domu Szteinkellera Bankiera.

OSOBA po ukończeniu nauk w Instytucie Agronomicznym Marymonckim, odbywszy woiaż w tymże celu za granicą, i lat 7 w obowiązkach Rządzcy Dóbr w kraiu u znacznych Obywateli zostaiąc, w średnim wieku, bezżenna; oprócz Agronomji, Budownictwo, Inżynierją i Język niemiecki posiadaiąca; życzy umieścić się w znaczniejszych Dobrach w Królestwie, albo w Rossji; bliższa wiadomość w powyższem Biurze.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 18.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 8 raz *Zbyt szczęśliwa. Wezbranie Wisły. To byłam ia.*

Dziś w Hecy widowisko sztucznych Jezdców.

Dziś od godziny 6 wieczorem w Kawiarni przy ulicy Długiej pod Nr 586 Lit: B. w domu Szamb: Nowakowskiego, obok Hotelu Polskiego, KWINTET muzyczny *Kubełki*, odegra różne wyiątki z Oper, oraz Walce Strausa, Lannera, Łabickiego i ulubioną Podróż po Europie; niemniej Warjacje Solo na Fagocie.

Uwiadamia się Szanowną Publiczność, iż pod Nr 641 przy ulicy Trębackiej pod Saturnem, dostać można w Piątki na Śniadanie: PIEROGÓW gryczanych z serem z śmietaną lub z masłem, i innych POTRAW mięsnych i rybnych przy rychłej usłudze.